ISSN 1643-2851

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny

(2043)

Wspólne posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych (155.)
oraz Komisji Ustawodawczej (383.)
w dniu 1 marca 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w 20. rocznicę powstania Grupy Wyszehradzkiej (druk senacki nr 1105).

Zapis stenograficzny jest tekstem nieautoryzowanym.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 19)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Leon Kieres)

Przewodniczący Leon Kieres:

Proszę państwa, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej i Komisji Spraw Zagranicznych poświęcone pierwszemu czytaniu projektu uchwały w dwudziestą rocznicę powstania Grupy Wyszehradzkiej – druk senacki nr 1105.

Serdecznie witam zaproszonych gości. Witam pana Zbigniewa Krużyńskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Polityki Europejskiej z Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz panią Aldonę Figurę – jest, tak? – naszą panią mecenas z Biura Legislacyjnego.

Bardzo proszę o przedstawienie projektu uchwały pana senatora Janusza Sepioła, który wystąpi w imieniu wnioskodawców.

Senator Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Drodzy Państwo, 15 lutego przypadła dwudziesta rocznica historycznego spotkania na zamku w Wyszehradzie Józsefa Antalla, premiera Węgier, Václava Havla, prezydenta wtedy jeszcze Republiki Czechosłowackiej i Lecha Wałęsy, prezydenta Polski. Podpisano wtedy deklarację wyszehradzką. Na oficjalnej stronie Grupy Wyszehradzkiej można jeszcze zobaczyć odręczną notatkę Václava Havla, który, powiedzmy, szkicował wówczas tekst tej deklaracji. Była ona wtedy odważnym ruchem politycznym. Zakładała współpracę tych krajów, szukających swojego miejsca na mapie Europy i deklarujących podążanie wspólną drogą w celu budowania zarówno państwa prawa, jak i gospodarki rynkowej. Chodziło też o integrację europejską, choć ani NATO, ani o Wspólnotach Europejskich – bo tak wtedy należałoby powiedzieć – w tej deklaracji się nie mówiło. Istotny jest tu kontekst. Był rok 1991, luty, funkcjonowały RWPG i Układ Warszawski, a Armia Czerwona stacjonowała na terytoriach tych krajów, później jeszcze pucz Janajewa… To była bardzo trudna sytuacja polityczna. Początki reform we wszystkich tych krajach zbiegły się z bardzo poważnymi trudnościami gospodarczymi, z inflacją i hiperinflacją włącznie. No, ale złożyły wtedy taką deklarację współpracy. Można powiedzieć, że jej owocem było wytworzenie czegoś specyficznego – to brzydkie słowo, *brand* – co identyfikowało te kraje, wyróżniając je pośród innych, które powstały w następstwie tak zwanej Jesieni Ludów. Okazało się, że jest to grupa krajów bardziej zaawansowanych i bardziej zdeterminowanych, jeżeli

chodzi o wprowadzanie reform. I można powiedzieć, że w ciągu tych dwudziestu lat te kraje zrealizowały cele Grupy, jakkolwiek wielokrotnie, właściwie od samego początku, wieszczono, że projekt ten będzie martwy, że jego realizacja będzie poniżej oczekiwań. Zwłaszcza polityka premiera, a później prezydenta Republiki Czeskiej, Václava Klausa, który wielokrotnie publicznie dyskredytował ideę Grupy Wyszehradzkiej – trzeba to powiedzieć – na pewno nie przyczyniła się do dobrego funkcjonowaniu tej inicjatywy. Mimo to można mówić o regularności spotkań zarówno na poziomie rządowym, jak i później na poziomie parlamentarnym.

W 2000 r. powołano Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki, składkowy fundusz ze skromnym sekretariatem w Bratysławie, systematycznie powiększany; dziś wynosi mniej więcej 6 milionów euro rocznie. Przez te już prawie jedenaście lat ufundował on naprawdę znaczącą liczbę stypendiów, wsparł wiele projektów kulturalnych i edukacyjnych, a także zainicjował współpracę uniwersytetów. Warto podkreślić, że podstawową zasadą jego działania jest finansowanie projektów minimum trójstronnych, nie bilateralnych, ale takich, w których bierze udział przynajmniej trzech czy czterech partnerów Grupy Wyszehradzkiej. To jest zupełnie bezcenny dorobek, bo pozwala także na finansowanie – w skromnej skali, ale jest to zauważalne - projektów w ramach tak zwanego programu „Visegrad+", zorientowanych na partnerów z Ukrainy, Białorusi czy z Zachodnich Bałkanów. Tak więc oprócz współpracy politycznej, koordynacji politycznej jest też pewien instrument finansowy służący do realizacji, powiedziałbym, politycznie miękkich celów.

Ta inicjatywa polityczna, w której Polska brała udział od samego początku – no, Václav Havel jako pierwszy zadeklarował wolę stworzenia takiego projektu – odniosła sukces i do dzisiaj funkcjonuje w polityce jako pewna marka, na pewno nie słabsza niż Rada Nordycka i może bardziej żywa niż Beneluks, którego idea rzeczywiście już się przeżyła. A to jest ciągle żywy projekt polityczny. I uznaliśmy, że w dwudziestą rocznicę powstania Grupy, kiedy pojawiają się nowe perspektywy, przede wszystkim dotyczące współpracy i koordynacji w zakresie polityki energetycznej Europy Środkowej, trzeba oddać szacunek tym, którzy tę ideę stworzyli i przez dwadzieścia lat wypełniali ją treścią, i to wypełniali treścią tak skutecznie. Niewiele w historii Polski jest projektów równie skutecznych oraz takich, które spełniły swój cel i zostały zauważone w świecie, jak projekt Grupy Wyszehradzkiej. I stąd nasza inicjatywa.

Może ja po prostu odczytam tekst, żeby wszyscy mieli klarowny obraz tego, jak ta uchwała ma wyglądać.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jest sporo różnych poprawek.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jest to uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w związku z dwudziestą rocznicą powstania Grupy Wyszehradzkiej. „W związku", ponieważ termin już minął.

W dniu 15 lutego 1991 r. na zamku Wyszehrad na Węgrzech, prezydent Václav Havel, prezydent Lech Wałęsa oraz premier József Antall złożyli popisy pod „Deklaracją o współpracy Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej, Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Węgierskiej w dążeniu do integracji europejskiej".

Taki był początek Grupy Wyszehradzkiej, dziecka Jesieni Ludów Europy Środkowej 1989 r., inicjatywy, której ideę wysunął prezydent Václav Havel w swoim wystąpieniu w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej w styczniu 1990 r. Grupa państw wy-

chodzących z komunistycznych struktur gospodarczych i społecznych oraz uwalniających się z sowieckiej dominacji politycznej w czasie, gdy trwał jeszcze Układ Warszawski i Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, zadeklarowała wspólnotę nowych celów i dróg ich osiągania.

Uznano wówczas, że należy nie tylko dokonać likwidacji społecznych, gospodarczych i duchowych przejawów systemu totalitarnego, budować państwo prawa i nowoczesną gospodarkę rynkową, ale także doprowadzić do - jak czytamy w deklaracji - pełnego włączenia państw Grupy „w europejski system polityczno-gospodarczy oraz system bezpieczeństwa i prawodawstwa".

Dziś, po dwudziestu latach od podpisania deklaracji, można z satysfakcją stwierdzić, że odzyskującym wówczas swoją suwerenność państwom Grupy udało się zasadnicze uzgodnione cele w ogromnej mierze osiągnąć, a w wielu przypadkach uzyskać więcej, niż przewidywali to jej „ojcowie założyciele".

Państwa wyszehradzkie do 2004 r. wszystkie weszły do struktur euroatlantyckich, odzyskując w ten sposób odebrane im po drugiej wojnie światowej obywatelstwo Europy. Zawierając w 1992 r. Środkowoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu, stworzyły instrument, który służy dalej reintegracji starego kontynentu, obecnie Bałkanom Zachodnim oraz Republice Mołdawii. W 2000 r. powołały do życia Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki, instytucję, która wspiera integrację wewnętrzną Grupy w obszarze kultury, nauki i oświaty, a także współpracę ze społeczeństwami Ukrainy, Białorusi i Kaukazu Południowego oraz Bałkanów Zachodnich – program „Visegrad+". W maju 2004 r., niecałe dwa tygodnie po przystąpieniu do Unii Europejskiej, uzgodniły nowe cele, obszary i mechanizmy pogłębionej współpracy. Rok 2011, w którym Radzie Unii przewodniczyły kolejno Węgry oraz Polska, jest symbolicznym ukoronowaniem dwudziestoletniej historii grupy.

Państwa wyszehradzkie rozwinęły także współpracę w wymiarze parlamentarnym: w czerwcu 1991 r. w Krakowie odbyło się pierwsze spotkanie wyszehradzkie z udziałem najwyższych przedstawicieli polskiego Senatu oraz parlamentarzystów Czechosłowacji i Węgier; od 1998 r. realizowana jest współpraca na poziomie komisji parlamentarnych, a od 2006 r. regularnie spotykają się przewodniczący parlamentów Grupy, którzy w kwietniu 2007 r. uzgodnili zasady instytucjonalizacji współpracy na poziomie parlamentarnym.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, wysoko oceniając śmiałość i dalekowzroczność inicjatywy wyszehradzkiej oraz dorobek Grupy, pragnie wyrazić wdzięczność zarówno jej twórcom, jak i tym wszystkim, którzy swoją aktywnością społeczno-polityczną przez ostatnie dwadzieścia lat wypełniali treścią ideę deklaracji z dnia 15 lutego 1991 r.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca jednocześnie uwagę na nowe perspektywy podejmowania stojących przed Europą Środkową wyzwań, takich jak bezpieczeństwo energetyczne czy też współpraca wojskowa, co wymagać będzie od partnerów Grupy Wyszehradzkiej zarówno wspólnego strategicznego myślenia o przyszłości, jak też systematycznego konsultowania bieżących polityk.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, mając świadomość potencjału politycznego, jaki tworzy zgodne współdziałanie naszych krajów oraz doceniając wartość dobrego sąsiedztwa, a także wspólnotę historycznego i duchowego dziedzictwa tej części Europy, zachęca parlamenty, rządy, samorządy i organizacje społeczne naszych państw do

dalszych zabiegów o utrzymanie jak najlepszych relacji wewnątrz Grupy, szerszego finansowania, rozwijania form i skali współpracy, twórczego współdziałania w otaczającym grupę środowisku międzynarodowym oraz otwierania swojej aktywności na potrzeby sąsiadów, dążących do celów, które kiedyś połączyły nasze narody.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski".

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję bardzo.

Pani Legislator, proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym prosić, jeśli można… Mam pytanie. Czy w trzecim akapicie na końcu konieczny jest cudzysłów? Czy to ma być cytat? Czy ta część, począwszy od wyrazów „w europejski system polityczno-gospodarczy", to koniecznie musi być cytat?

Senator Janusz Sepioł:

Tak, to jest cytat. On jest użyty świadomie, właśnie po to, żeby podkreślić, że wtedy jeszcze nie posługiwano się takimi pojęciami jak „Unia Europejska" czy „NATO". Powiedziałbym, że ten cytat oddaje trochę, że tak powiem, smak, nastrój i stylistykę tamtej deklaracji. „System bezpieczeństwa i prawodawstwa"… Dzisiaj pewnie już nikt by tak nie powiedział, więc to w jakimś sensie archaizm. Ten cytat oddaje nastrój towarzyszący tej deklaracji, dlatego go użyto, dlatego zapisano to w cudzysłowie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:

I następna sprawa. W akapicie piątym jest wyliczenie. Jeśli już miałoby tu być wyliczenie, to ja zamieniłabym kropeczki na tiret i oddzielałabym poszczególne punkty przecinkami.

(*Senator Janusz Sepioł*: Zgoda.)

A na końcu byłaby kropka.

I w takim razie jeszcze w związku z tym… Czy w tiret trzecim konieczny jest myślnik po wyrazach „a także współpracę"? Wydaje się, że ten myślnik nie jest potrzebny.

(*Senator Janusz Sepioł*: Ten myślnik jest zbędny, tak.)

Skoro jest zbędny, to należałoby go wykreślić.

Teraz tak, po…

Senator Janusz Sepioł:

On się wziął pewnie z tego, że w poprzedniej redakcji było „oraz współpracę – w formie programu «Visegrad+»”…

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura*: No właśnie. A teraz…)

A teraz „Visegrad+” jest na końcu, więc myślnik…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

…jest niepotrzebny.

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura*: W związku z tym jest niepotrzebny przed…)

„Visegrad+”.

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura*: Tak.)

Oczywiście.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:

„Visegrad+”, potem będzie przecinek… no i kropka na końcu wyliczenia.

Z kolei w akapicie zaczynającym się od słów „państwa wyszehradzkie rozwinęły także” mamy taką sytuację, jak wcześniej, czyli też mamy wyliczenie. Nie wiem, może warto byłoby zastosować jedną metodę? Wcześniejsze wyliczenie ma być oznaczone tiret, a tu mamy wyliczenie oddzielane średnikami. Może lepiej byłby zastosować jedną metodę zapisu, bo w tym momencie…

Senator Janusz Sepioł:

Wie pani, zastanawialiśmy się nad tym, ale to jest akapit, który podkreśla, że współpraca państw wyszehradzkich ma różne formy, ale są to formy parlamentarne. To nie jest wyliczenie pełne, bo spotykają się również niektóre komisje… Gdybyśmy zdecydowali się na wyliczenie z użyciem tiret, to trzeba by wtedy popracować na tym, żeby to wyliczenie było pełne. W obecnej formie, w tym ciągłym zdaniu, mamy podane przykładowe formy, pokazujące szeroki zakres tej współpracy, tak więc tutaj broniłbym tego opisowego sformułowania.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:

I ostatnia kwestia. Wydaje się, że w ostatnim akapicie nie jest potrzebny przecinek przed wyrazem „oraz”. W ostatnim akapicie w drugim zdaniu…

(*Senator Janusz Sepioł*: Zawsze przed „oraz” przecinek jest niepotrzebny, więc tu nie dyskutuję.)

A więc to też wykreślamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

Zanim otworzę dyskusję, udzielę sobie głosu.

W trzecim akapicie na pierwszej stronie jest napisane: uznano wówczas, że należy nie tylko… itd. budować państwo prawa… To sformułowanie się spotyka, ale w polskiej konstytucji posługujemy się pojęciem „państwo prawne". Czy zgodzi się pan na modyfikację, czy może pan…

Senator Janusz Sepioł:

To jest zaczerpnięte z deklaracji, więc…

(*Przewodniczący Leon Kieres*: To jest wzięte z deklaracji, tak?)

Tak, tak.

(*Przewodniczący Leon Kieres*: Aha, no to oczywiście nie dyskutuję z tym, co jest w deklaracji.)

Tylko nie tak dosłownie, w związku z tym… Nie co do słowa.

(*Przewodniczący Leon Kieres*: Ale konstytucja mówi o państwie prawnym.)

Tak, tak, rozumiem.

Przewodniczący Leon Kieres:

I teraz, jeżeli chodzi o to wyliczenie przy pomocy tiret, rozpoczynające się od słów „państwa wyszehradzkie"… Jest tam napisane: „Republika Mołdawii". Tak mówimy, chociaż oficjalnie piszemy: Republika Mołdowy.

(*Senator Janusz Sepioł*: Tak, powinno tu być „Mołdowy", oczywiście.)

Właśnie, Mołdowy. A więc proponowałbym to poprawić.

Z kolei w ostatnim akapicie jest napisane: „zachęca parlamenty, rządy, samorządy i organizacje społeczne"… Rozumiem, że pojęcie samorządu jest tu użyte w znaczeniu potocznym. I jeśli piszemy o samorządach i organizacjach społecznych, to przeciwstawiamy samorządy organizacjom społecznym, a przecież mogą być różne samorządy, na przykład samorząd zawodowy, samorząd gospodarczy oraz samorząd terytorialny. A samorządy zawodowe czy gospodarcze, na przykład izba gospodarcza, są organizacjami społecznymi. Dlatego użyłbym tu sformułowania „jednostki samorządu terytorialnego i organizacje społeczne". Wtedy już nie będzie wątpliwości.

(*Senator Janusz Sepioł*: Może nawet zapiszmy „samorządy terytorialne", nie „jednostki".)

Tak, tak, proszę bardzo.

(*Senator Janusz Sepioł*: „Samorządy terytorialne i organizacje społeczne".)

Tak jest. Proponuję, żeby pani legislator to zapisała.

To tyle z mojej strony.

A teraz otwieram dyskusję.

Pan marszałek Cimoszewicz, bardzo proszę.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Posługuję się pierwotnym tekstem, ale mam nadzieję, że wspólnie odnajdziemy to miejsce, którego dotyczyć będą moje uwagi. Chodzi o to, co w starym tekście było umieszczone w drugim akapicie, w drugim zdaniu, zaczynającym się od sformułowania „grupa państw wychodzących z komunistycznych struktur"… itd.

Moja pierwsza uwaga dotyczy użytego tutaj pojęcia „sowiecka dominacja polityczna". Oczywiście rozumiem, że w języku politycznym określenie „sowiecki" występuje, ale, mówiąc szczerze, mnie to razi, bo to jest rusycyzm. Nie rozumiem, dlaczego w oficjalnym dokumencie mamy posługiwać się rusycyzmem, skoro określenie zamienne, czyli określenie „dominacja polityczna ZSRR", miałoby identyczną treść, a nie zawierałoby rusycyzmu.

(*Senator Janusz Sepioł*: Nie ma tu sporu. Proszę bardzo.)

A teraz druga sprawa. To zdanie zaczyna się…

(*Senator Janusz Sepioł*: Ale „dominacji radzieckiej" czy „dominacji ZSRR"?)

„Dominacji ZSRR". Według mnie powinno być „ZSRR".

(*Senator Janusz Sepioł*: „Dominacji politycznej ZSRR".)

(*Przewodniczący Leon Kieres*: A druga uwaga?)

To zdanie zaczyna się od stwierdzenia: „grupa państw wychodzących z komunistycznych struktur gospodarczych i społecznych". Mówiąc szczerze, kiedy zaczynałem czytać to zdanie, myślałem, że chodzi o takie struktury gospodarcze, jak na przykład RWPG. Ale chyba nie, bo RWPG i Układ Warszawski dalej figurują w tym samym zdaniu, i to na zasadzie pewnego przeciwstawienia. Tak więc, mówiąc szczerze, nie bardzo rozumiem, o co chodzi, kiedy mowa jest o wychodzeniu z komunistycznych struktur gospodarczych i społecznych. Czy chodzi o system wewnętrzny? Mógłbym wtedy…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę mi pozwolić dokończyć to rozumowanie i już się nie będę odzywał.

Mógłbym jeszcze zrozumieć sformułowanie dotyczące komunistycznych struktur gospodarczych, ale nie bardzo rozumiem pojęcie komunistycznych struktur społecznych. Jeżeli to dotyczy spraw wewnętrznych, to chyba chodzi o to, że była to grupa państw reformujących swój system polityczny i gospodarczy czy zasadniczo zmieniających swój system polityczny i gospodarczy, „uwalniających się z dominacji politycznej ZSRR w czasie, gdy trwał jeszcze"… itd. W przeciwnym razie wydaje mi się to niezrozumiałe. W każdym razie ja nie zrozumiałem, o co chodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Co pan na to, Panie Senatorze?

Senator Janusz Sepioł:

No, zastanawiam się. Może gdyby pan premier zaproponował jakąś redakcję tego, łatwiej byłoby mi się do tego odnieść. Bo to, że były pewne komunistyczne struktury gospodarcze, chyba jest bezsporne.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Ale czy mógłby mi pan łaskawie powiedzieć, co pan ma myśli – to znaczy autorzy, bo reprezentuje pan grupę osób – mówiąc na przykład o komunistycznych strukturach społecznych, z których wychodzono?

Senator Janusz Sepioł:

Na przykład dominację w środkach masowego przekazu, istnienie monopartii. To są struktury społeczne…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Włodzimierz Cimoszewicz*: Tak, ale pojęcie „struktura" mi tutaj nie pasuje. Rozumiem, że chodzi o system…)

Chodzi o pewne cechy systemu społecznego…

(*Senator Włodzimierz Cimoszewicz*: …o system polityczny.)

…trwałe cechy systemu społecznego, które były zmieniane. Chodzi o brak prawa do własności produkcji, monopol handlu zagranicznego i…

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Ale to są zasady systemu, a nie struktury. Wydaje mi się, że pojęcie „struktura" jest tu niewłaściwie zastosowane. Tak językowo.

Przewodniczący Leon Kieres:

To może zapiszmy: „z komunistycznego systemu gospodarczego i społecznego". Może w ten sposób?

(*Senator Janusz Sepioł*: Proszę bardzo, proszę bardzo.)

Proszę bardzo. Proszę bardzo.

(*Senator Włodzimierz Cimoszewicz*: Tu raczej trzeba mówić o systemie, nie o strukturach.)

(*Senator Piotr Zientarski*: Z komunistycznego systemu gospodarczego i społecznego…)

Z systemu społecznego i gospodarczego, ja bym to tak przestawił.

Senator Janusz Sepioł:

Nie chciałbym teraz wchodzić w dyskusję na temat ogólnej teorii systemu i tego, jaka jest rola struktur w funkcjonowaniu systemów.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Zaczynamy tu jakąś językową zabawę. Ale jeśli byłaby zgoda na takie sformułowanie „wychodzący z komunistycznego systemu gospodarczego i społecznego", to tu nie ma sporu.

Senator Piotr Zientarski:

Przepraszam, a czy nie lepiej byłoby dać określenie „społecznych" na początku? „Społecznych i gospodarczych"? Jednak kwestie społeczne są istotniejsze.

Przewodniczący Leon Kieres:

„Systemu społecznego i gospodarczego".

(*Senator Janusz Sepioł*: „Wychodzących z komunistycznego systemu społecznego i gospodarczego”.)

Dobrze.

(*Głos z sali:* Można jeszcze raz?)

(*Senator Janusz Sepioł*: „Wychodzących z komunistycznego systemu społecznego i gospodarczego”.)

(*Senator Piotr Zientarski*: Społecznego i gospodarczego.)

Czy są jeszcze uwagi?

Jeżeli nie, to zamykam dyskusję.

I teraz pytanie, Pani Legislator. Najpierw otrzymaliśmy druk nr 1105, który został zmodyfikowany przez wnioskodawców reprezentowanych przez pana senatora Janusza Sepioła. Rozumiem, że z punktu widzenia legislacji są to autopoprawki, nad którymi nie trzeba głosować?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aldona Figura:

Zasada jest taka, że ustalamy jednolitą treść i głosujemy nad jednolitą treścią uchwały. Poprawki na bieżąco są…

Przewodniczący Leon Kieres:

Rozumiem, że tę treść jednolitą, już po przyjęciu propozycji pana senatora Cimoszewicza, moich i senatora Zientarskiego…

(*Senator Janusz Sepioł*: Ja zgłaszam jako autopoprawkę.)

…pan senator Sepioł zgłasza jako autopoprawkę i my głosujemy już nad tą ujednoliconą, zmienioną wersją.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aldona Figura:

Tak, będzie głosowanie nad ujednoliconą wersją.

(*Przewodniczący Leon Kieres*: Dobrze.)

I ja przygotuję jednolitą wersję.

(*Przewodniczący Leon Kieres*: Jasne.)

To nie będzie w formie poprawek, tylko…

Przewodniczący Leon Kieres:

Dobrze. Czy ktoś zgłasza sprzeciw wobec takiej propozycji? Nikt.

Proszę państwa, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem projektu uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przedstawionego przez pana senatora Janusza Sepioła z poprawkami zgłoszonymi przez pana senatora Janusza Sepioła, zechce podnieść rękę. (10)

Jednomyślnie.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Musimy wyznaczyć senatora sprawozdawcę. Rozumiem, że pan senator Sepioł nie może być sprawozdawcą, ponieważ nie jest członkiem żadnej z naszych komisji. A więc musimy wybrać jednego spośród nas.

Senator Piotr Zientarski:

Ja bym proponował pana przewodniczącego, senatora Kieresa, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych.

Przewodniczący Leon Kieres:

Jeśli pan senator Sepioł akceptuje…
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Nie, nie, zwracam się kurtuazyjnie do pana senatora.
(*Senator Piotr Zientarski*: Wyraża zgodę.)
Dziękuję bardzo.
Głosów sprzeciwu nie ma.
Zamykam posiedzenie połączonych komisji.
Przypominam, że o godzinie 16.00 rozpoczyna się w tej sali posiedzenie Komisji Ustawodawczej…
(*Głos z sali*: W sali nr 179.)
…a w sali nr 179 – Komisji Spraw Zagranicznych.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 45)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów
Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii
Nakład: 6 egz.
ISSN 1643-2851